

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Teatr „ODEON“

### DZIŚ PREMJERA!!!

### 2-ej i ostatniej SERJI

RAZEM Z ZAKOŃCZENIEM  
NAJPOTĘŻNIEJSZEGO FILMU DOBY OBECNEJ

# QUO VADIS...?

według powieści HENRYKA SIENKIEWICZA.

7 wielkich aktów obejmujących:

Dalszy ciąg pożaru Rzymu.

Igrzyska cyrkowe.

Męczeństwa chrześcijan.

Walka Ursusa z turem.

Gromady lwów na arenie.

ŻYWE ŚWIECZNIKI.

BUNT GALLÓW i ŚMIERĆ NERONA.

Ilustracja muzyczna układu p. J. BURSIKA.

Szczegóły w specjalnych broszurach ilustrowanych.

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.





# KOPERTY

od najmniejszych (liliputki) do największych (26 x 38 cm.) handlowe, kancelaryjne, podklejane płótnem, do biletów wizytowych we wszystkich formatach.

Największy wybór w różnych gatunkach!

Nabywać można w każdej ilości!

POLECA: SKLEP „Gońca Częstochońskiego” II Aleja Nr. 26. Telefon 50.

30! AUGUST SZENOA.

## Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

— Prowadźcie mnie do Rabatty! lista muszka gniewnie uderzyła łaską o ziemię. Wy kumie kanoniku, prowadźcie mnie i Jerzy — czy jesteście tutaj? I ty chodź z nami. A wy zostaniecie przy mojej gołębicy, strzeżcie jej. Idę po syna.

Kanonik i wojewoda wzięli staruszkę pod ręce i poprowadzili do zamku.

Powoli, w papuczach kroczyła stara, zgarbiona księżna; ze łzami w oczach poglądali za nią na ulicy posępni junacy seńscy. Straż chciała im zabronić wejścia, ale Jerzy odepnął na bok muszkietera. Przed drzwiami pokoju Rabatty stał porucznik Capogrosso.

— Prowadź nas do generała — rzekł wojewoda.

— Nie mogę, jest tam u niego poseł wenecki p. Vittorio Barbaro.

Wojewoda odepnął od drzwi porucznika.

— Precz zbrodniarzu! krzyknął młodzian, zgrzytnąwszy zębami i szybko drzwi otworzył.

W pokoju siedział Rabatta, a przy nim Weneccjanin Vittorio Barbaro, poseł generała Pasevaligo.

— Oto on, szepnął kanonik staruszce. General zerwał się na równe nogi.

— Kto się tu poważył? krzyknął

Rabatta.

Staruszka drgnęła, podniosła głowę i rzekła:

— Ja, księżna Lucja Posedariczowa, Czy ty jesteś tutaj, Rabatto? Gdzie mój syn! mój syn Marcin? Przyszedł po niego. Gdzie mój syn!

— Co mię pytałeś? mruknął Rabatta, był to buntowniczy, powiesiłem go, uciąłem mu głowę.

Staruszka wyprostowała się. Żółte jej lica zciemniały pod białą chustą, a martwe oczy toczyły się niby dwa szklane koła.

— Gdzie jesteś złoczyńco? Niech się ciebie dotknę, wołała księżna, wznosząc do góry łaskę — powiesiłeś Marcina... szlachcica... księcia... junaka... jak niewolnika! Widzisz skorpionie! — Jam stara, ślepa matka. Młodszego syna niema od lat dwudziestu. Został mi starszy, moja podpora; zlamaleś ją. Został mi wnuka jedynaczka, ubodłeś ją w samo serce. Tyś wypił stokłą krew dziecięcia, które pod sercem nośiłam; wyssałeś ją do ostatniej kropli, a mnie nic nie pozostawiłeś...

Kobieto! krzyknął Rabatta.

— Zaraz ludzkiego rodu! Widzisz to suche drzewo w rękach moich, obyś i ty tak usechła a gdy się to drzewo zazieleni, niech ci wtedy dopiero szczęście zakwitnie. Nogą wepchnąłeś mię do grobu, niech ci Bóg za to nie da ani jaką ziemię, ani zmartwychwstania, kiedy razem na Sądzie Bożym staniami, oddam Bogu sprawiedliwemu tę łaskę — na niej grzechy twoje, krwią naszego narodu wypisane. Oddaj mi

syna! martwego syna, bym go w grobie złożyła! Oddaj mi syna...

I staruszka padła na ręce Danicza. Rabatta szczałał zębami, trząsł się, błąd o mur oparty, na jego czole żyły krwią nabiegły, wyblakłe niebieskie oczy wlepił w ziemię, lewica serce w piersiach przyciskał.

Weneccjanin zaś stał niby skamieniały

— Wojewodo! wrzasnął Rabatta — zaplaciez mi za to, żeś tu tę szaloną kobiecę przyprowadził.

— Nie jestem już wojewodą! rzekł Daniczic, podnosząc głowę, posłałem do Gradcu prośbę o uwolnienie. Jestem Jerzy Daniczic, magnat królestwa, właściciel Seński i przyszedł zięć Marcina Posedaricza, którego zabiliście zdrażdziecko. Oddaj nam ciało!

— Generale, krzyknął, wpadając do komnaty młody oficer cały zadyszany w kółpaku, w żółtej dolamie, jestem Borisavljewicz, oficer z gwardji generała Lenkowicza. Pędziłem tu, co koń mógł wyskoczyć. Oto list od mego generała. Czytał! Rabatta rzucił okiem na list i struchlał.

— Mam nie tykać Posedaricza? — rzekł chrzypłym głosem, zapóźno już. Powiesiłem go. Capogrosso, wydadź tym ludziom ciało.

— Powiesił tego junaka! krzyknął przerażony oficer chorwacki.

X.

Miesiąc powoli wchodził na góry; przez wąską ciemną ulicę szło dwóch ludzi.

— Capogrosso! rzekł pierwszy: do-

brześ spełnił swoje zadanie. Głowa przytarta smokowi. Rada dziesięciu wywodzić ci się tak, jak na to zasłużyłeś.

— Dzięki ci, signor Barbaro! Zaraz poputrze wypędziłem barbarzyńców z Benia i najjaśniejszą rzeczkę pospolitą więcej głowa nie zaboli.

— Ale wielu tych hajduków kryje się za miastem.

— Powróćcie ich dosyć. Nacisnęliśmy ich żony i dzieci i daliśmy im znać o tem Skrycie, poddali się więc na łaskę i nieładkę i poputrze wyprawy ich do Otoczca. Czy Rabatta dostał pieniądze?

— Wylczyłem mu 5000 cekinów i oddałem od signorji wielką złoty medalion, wartości 2,000 cekinów. Głowa Posedaricza drogo nas kosztowała. — Ale o mało nie pękne ze złości, że nie złapałście Orłowicza.

— Mądra to sztuka i Rabatta boi się trochę, zwłaszcza od chwiłi, gdy do stał list od Lenkowicza. A, a signor Vittorio szczerogoinie masz płóć na Orłowicza, bo on ci porwał piękną Domicellę.

— Tak jest, oh, żeby go dostał. Ale gdzie ona?

— Tu w mieście. Chcesz ją mieć? A per bacco! i porucznik uderzył się pięścią w czoło. Coś mi przyszło do głowy. Cobys, signor, na to powiedział, gdybyśmy ci dostawili Domicellę i za jednym zachodem złapali Orłowicza?

(D. c. n.)

**Teatr „Nowość”**  
 Dziś i dni następnych, ale tylko do 5 lutego wł.  
 Dramat współczesny, obcyerający  
 Wytwórnia „Paramount”  
 Niebywała wystawa, warjacje zabawy, szalona odwaga!

Przybyły i grają w obrazie pod wodzą **Glorji Swanson**

## szalone Dziewczęta

7 grzeszków szalonych dziewcząt

1) Historia od całkowania 2) Głowy do zawracania 3) Precz z przesadami 4) Świat dla kobiet 5) Dostę opiekę 6) Życie dla flirtu 7) Bez moralów

7 Wszystko to w „Szalonych dziewczętach” jak również najmilsze, tańce do których specjalnie została zaproszona muzyka p. d. dyrekcja p. M. Szmulowicza

# Otyłość i otłuszczenie!

Najlepszym i nieszkodliwym środkiem przeciw otyłości i otłuszczeniu, jest **Thé Paraguay Dr. Grimme**. Nie wymaga diety nie działa na serce!

Skład główny na Częstochowę „ORBIS” T-wo dla Przemysłu i handlu Apteczno Sp. Akc. w Częstochowie.

**Wieloletnia Kasa Chorych** w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób szluzowatych.  
 3-go Lutego r. b.

Dr. Kędziarski ul. Pilsudskiego 5.  
 4-go Lutego r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.  
 Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.  
 3-go Lutego r. b.

Dr. Secowski Szpital Wojskowy.  
 4-go Lutego r. b.

Dr. Bogucki Dąbrowskiego 6-a.

**Najbogatsza i najtańsza Biblioteka,**  
 czynna we wtorki, czwartki i soboty

Każdy może korzystać. Opłata miesięczna od gr. 50 do 70 gr. Około 5.000 dzieł.

**BIBLIOTEKA przy Związku Handlowców II Aleja 28**

FARB. WYR. CUKIERNICZYCH

# UNJA

III ALEJA Nr. 54.

## !PACZKI!

codziennie świeże nie wy-lączając świąt i niedzieli

HERBATNIKI--CUKRY  
 CZEKOLADKI--WAFLE

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jaseń Nr. 21 ogłasza, że w dniu 13 Lutego 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Pilsudskiego pod Nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wenancjusza Kuklińskiego, a mianowicie: różnych mebli i 2-ech maszyn do pisania, ocenionych na 2050 złotych, które, wobec niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, mogą być sprzedane taniej.

Dnia 2 lutego 1925 roku.  
 Komornik J. KOSSEK.

**Do sprzedania**  
 2 łóżka zelazne niklowe i emalowane, stół, stołki i inne rzeczy kil szubiono 11 m. 6.

**Zgubiono**  
 kieszonkę kasy Clarych wyd. na imię Wincenciego Wnuka.

**Sprzedam**  
 bielżniarki dębowe rozbierane teści i szafkę używaną, II Aleja 24 Rutkowiak.

**Zgubiono**  
 wyciąg z ksiąg luźnych i księgarską zapom. Jana Bonara oraz kaski Szczęśliwy Bonar.

**Meble**  
 do sprzedania 1 łóżko drewniane, 1 łóżko zelazne, 1 szafa, wyplania fra cieszka, maszynka na Singera. Władomść Fabryka Pelitze ród, miesz. 39.

**W krótkim czasie** daje każdego dnia pewny chleb do ręki chrześcijański magazyn Méd, który wychodzi latwym i przedkimi francuskim sposobem kapeluszy Przyjmuję do roboty kapelusze z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych żurnali Kościuski 23 m. 11

**I morga**  
 taki przy ul. Koszarowej i planino spradam Wład. Kościuski 10 Biejarowa.

**Osoba**  
 inteligentna sanacja dob szęjęk francuski konwersacja może dać lekcje za pokój przyimie lekcje franc. i malarstwa Oferty w Gońcu dla malarzy!

**Przybiłak**  
 się wilczek Odebrać można za surowem kosztów Zawodzie Silska 10 Rycharski

**Bilansista**  
 bu.halter z wieloletnią praktyką w polskim i niemieckim języku z zupełną znajomością rzeczy, chce zmitonit posiad. Łusawa ogłoszenie do Adm. Gońca

**Niebywała**  
 okazja kioofiti niedziane do igotowania biele any po cenie kosztu sprzed. Binar Waly 8 liosć ograni. zozna.

**Stenografji**  
 wycza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancje) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 Znajduje obszernych bezpłatnych prospektów. — 018

# Dom (willa)

z placem 20.000 łokci tanio do sprzedania Ofer-ty sub „Okazja” w Admi-nistracji Gońca.

**Koniczyną**  
 na export czarwona i biała w każdej ilości kupuje. Biuro-komiso-wo 2. Wollowa Cze-ściochowa Aleja Nr. 38 telefon 4-38.

**Potrzebny**  
 chłopiec zaraz. Zgła-ścić się do „Białuta” I Aleja 14.

**Introlitatorzy**  
 potrzebni. Wytwórnia „Fibropol” Ogrodowa 2